

Sygn. akt VI Ka 281/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Edyta Gajgał (spr.)

Sędziowie SO Andrzej Tekieli

SO Andrzej Wieja

Protokolant Anna Potaczek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Lesława Kwapiszewskiego

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2013 r.

sprawy **M. K.**

oskarżonego z art. 288 § 1 kk

z powodu apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 20 marca 2013 r. sygn. akt II K 759/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. K. uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. P. 420 złotych tytułem kosztów nieopłaconej obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz 96, 60 złotych tytułem zwrotu podatku od towarów i usług,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze i wymierza mu opłatę w wysokości 150 złotych za II instancję.

Sygn. akt VI Ka 281/13

UZASADNIENIE

M. K. został oskarżony o to, że:

w dniu 27 listopada 2011 roku około godziny 01.00, w M. przy ul. (...), działając ze z góry powziętym zamiarem dokonał uszkodzenia samochodu D. (...) numer rejestracyjny (...) poprzez wybicie szyby przedniej i tylnej oraz trzech szyb bocznych oraz zniszczenia prawego lusterka zewnętrznego, a także oblania farbą koloru szarego wnętrza samochodu i drzwi przednich lewych od strony zewnętrznej powodując ich zabrudzenie, a także dokonał uszkodzenia samochodu M. (...) numer rejestracyjny (...) poprzez wybicie przedniej szyby oraz oblania farbą koloru szarego od zewnątrz dachu i tyłu tego pojazdu powodując ich zabrudzenie, powodując straty o łącznej wartości 1640 złotych, na szkodę S. Ś. i W. Ś.,

to jest o czyn z art. 288 § 1 k.k..

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 20 marca 2013r. w sprawie II K 759/13:

I. uznał oskarżonego M. K. winnym tego, że w dniu 27 listopada 2011 r. w M. woj. (...) dokonał uszkodzenia samochodów marki D. (...) o nr rej. (...) poprzez wybite szyby przedniej i tylnej oraz trzech szyb bocznych i zniszczenia prawego zewnętrznego lusterka, oblania farbą wnętrza samochodu i drzwi przednich lewych od strony zewnętrznej oraz marki M. (...) o nr rej. (...) poprzez wybite przedniej szyby, oblania farbą dachu i drzwi tylnych oraz szyby drzwi tylnych pojazdu, czym spowodował szkodę w łącznej kwocie 1.888 zł, czym działał na szkodę S. Ś. i W. Ś., tj. występku z art.288§1kk i za to na podstawie art.288§1 kk wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art.69§1kk i art.70§1 pkt 1kk wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata,

III. na podstawie art.71§1kk orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych ustalając wysokość stawki na kwotę 10 złotych,

IV. na podstawie art.63§1kk na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania w dniu 08 grudnia 2011 r. przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jako równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny,

V. na podstawie art.46§1kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych S. Ś. i W. Ś. kwoty 1. 888 zł,

VI. na podstawie art.41 §7k.p.k. pozostawił powództwo cywilne bez rozpoznania,

VII. na podstawie art.29 ust.1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. P. kwotę 696 zł plus 160,08 zł VAT tytułem zwrotu kosztów udzielonej obrony z urzędu,

VIII. na podstawie art.624§1kpk zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Wyrok ten zaskarżyła w całości obrońca oskarżonego zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art.7 k.p.k. i art.410 k.p.k., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, mające swój wyraz w oparciu wyroku skazującego M. K., wyłącznie na obciążających oskarżonego zeznaniach pokrzywdzonych i na niepopartym w materiale dowodowym uznaniu, iż oskarżony w dniu 27 listopada 2011 r. w M., woj. (...) dokonał uszkodzenia samochodów marki D. (...) o nr rej. (...) poprzez wybite szyby przedniej i tylnej oraz trzech szyb bocznych i zniszczenia prawego lusterka, oblania farbą wnętrza samochodu i drzwi przednich lewych od strony zewnętrznej oraz marki M. (...) o nr rej. (...) poprzez wybite przedniej szyby, oblania farbą dachu i drzwi tylnych oraz szyby drzwi tylnych, czym spowodował szkodę w łącznej kwocie 1.888 zł na szkodę S. Ś. i W. Ś.,

2. obrazę przepisów postępowania, a to art.167 k.p.k. i art.211 k.p.k. poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego z eksperymentu procesowego, polegającego na próbie stłuczenia szyb samochodowych celem ustalania czasu potrzebnego do uszkodzenia dwóch pojazdów w sposób, w jaki zostały uszkodzone pojazdy należący do oskarżycieli posiłkowych,

3. naruszenie art.5§2 k.p.k. przez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych dotyczących popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu,

4. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu przyjętych za podstawę orzeczenia z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że:

- oskarżony popełnił zarzucany mu czyn, podczas gdy ze zgromadzonego w

sprawie materiału dowodowego wynika, że w chwili jego popełnienia przebywał on ze swoją dziewczyną U. K. w M., co poza wyjaśnieniami oskarżonego potwierdzili również świadkowie U. K. oraz M. B.,

- na prawdzie polegają zeznania pokrzywdzonej W. Ś., iż osobiście rozpoznała oskarżonego jako sprawcę czynu w chwili jego popełnienia, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, w szczególności z treści włączonego w jego poczet nagrania rozmowy oskarżonego z pokrzywdzoną wynika, że nie widziała ona osobiście oskarżonego w chwili popełnienia czynu, a jedynie oparła się na relacji męża,
- oskarżony we wskazanym przez pokrzywdzonych czasie, w jakim trwało zdarzenie, wynoszącym 5 minut, tj. od godziny 1.00 do godziny 1.05, z których przez 139 sekund - tj. ponad 2 minuty, oskarżony, jak wynika z bilingu rozmawiał przez telefon komórkowy ze swoją dziewczyną, był w stanie dokonać w pozostałych trzech minutach zarzucanego mu czynu, tj. wybicia w dwóch samochodach łącznie 6 szyb, zniszczenia lusterka, oblania farbą wnętrza samochodu i drzwi przednich lewych, dachu, drzwi tylnych oraz szyby drzwi tylnych,
- oskarżony popełnił zarzucany mu czyn przed godziną 1.02,42, podczas gdy był w tym czasie ze swoją dziewczyną U. K., a czyn wedle stanowiska pokrzywdzonych popełniono między godziną 1.00 a 1.05, przy czym z opinii biegłego sądowego T. G. oraz danych informacyjnych telefonii komórkowej P. wynika, że oskarżony o godzinie 1.00.30 rozmawiał przez telefon komórkowy z U. K., a o godzinie 1.09.56 był już poza zasięgiem stacji bazowej (...) K., obejmującej miejscowości M. i M., natomiast znajdował się w obszarze stacji bazowej (...) K.,
- pominięcie, że stacja bazowa (...) K. obejmuje zasięgiem miejscowości M. oraz M., co czyni wiarygodnymi wyjaśnienia oskarżonego, że w dacie i czasie zarzucanego mu czynu był ze swoją dziewczyną,
- oskarżony miał motyw popełnienia zarzucanego mu czynu.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie ma racji obrońca oskarżonego gdy kwestionuje ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy zarzucając, że jest ona dowolna i nie uwzględnia wszystkich okoliczności ujawnionych w toku postępowania. Nie jest także słuszny podniesiony zarzut zaniechania przeprowadzenia w toku postępowania wszystkich koniecznych dowodów, co swój wyraz znalazło w oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy o przeprowadzenie eksperymentu procesowego, który miałby wykazać ile czasu potrzeba by uszkodzić dwa pojazdy w taki sposób, jak zostały uszkodzone te należące do pokrzywdzonych, co zdaniem obrońcy pozwoliłoby dowieść, że dokonanie uszkodzeń w czasie wykazywanym przez pokrzywdzonych oraz w sposób przez nich opisany nie było możliwe.

Sąd Rejonowy wskazał w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na jakich dowodach oparł się czyniąc ustalenia faktyczne w sprawie. Podał z jakich przyczyn odrzucił dowody przeciwnie, dlaczego nie uznał ich za wartościowe i przydatne. Nie zgadzając się z tą oceną skarżąca nie przywołuje argumentów skutecznie ją podważających. W apelacji prezentuje wersję wydarzeń odmienną od przyjętej przez Sąd Rejonowy i wywodzi, że ten wariant wydarzeń winien być uznany za prawdziwy. Już tylko to osłabia znacząco wymowę skargi apelacyjnej.

Odrzucając możliwość poczynienia ustaleń faktycznych na podstawie wyjaśnień oskarżonego sąd pierwszej instancji powołał się na ich zmienność i brak konsekwencji w zakresie zasadniczych i kluczowych z punktu widzenia jego odpowiedzialności okoliczności, bo dotyczących wskazania tego gdzie i w którym towarzystwie znajdował się w czasie zdarzenia. Jeśli oskarżony podczas pierwszego przesłuchania mówi, że w dniu zajścia był w domu i stwierdza stanowczo, że nigdzie nie wyjeżdżał, a po kilku miesiącach będąc drugi raz przesłuchiwany podaje, że był w

towarzystwie swojej dziewczyny u niej w domu, to niepodobna nie zgodzić się z tezą, że tak istotna zmiana podważa wiarygodność oskarżonego. Skarżąca stara się w apelacji umniejszyć znaczenie tego faktu za pomocą argumentów, które w żadnej mierze nie mogą przekonać. To, że oskarżony jest młodym człowiekiem, że po raz pierwszy był przesłuchiwany przez funkcjonariuszy Policji w związku z zarzutem popełnienia przestępstwa nie tłumaczy jego postępowania. Nie można nie zauważyć, że on sam tłumacząc zmianę wersji początkowo powołał się na niepamięć, później zaś na to, że był wystraszony udziałem w czynnościach procesowych. I w tym zakresie jego relację cechuje niekonsekwencja i zmienność. Podobnie rzecz się ma jeśli chodzi o zeznania świadka M. B., kolegi oskarżonego, który zgodnie z wersją zaprezentowaną na rozprawie, miał mu dotrzymywać towarzystwa w czasie wyjazdu do dziewczyny. I jego relacja była i niekonsekwentna i podlegała określonym zmianom na poszczególnych etapach postępowania, co zasadnie Sąd Rejonowy ocenił jako efekt dopasowywania zeznań do zmieniającej się linii obrony oskarżonego.

W przeciwieństwie do wyjaśnień oskarżonego zeznania pokrzywdzonych były niezmiennie, zdecydowane, spójne i logiczne. Zasadnie zatem zostały przyjęte za podstawę czynionych ustaleń. Oboje pokrzywdzeni zgodnie zeznali, że rozpoznali oskarżonego, jako sprawcę uszkodzeń w ich samochodach, jednakowo opisali przebieg zdarzenia oraz warunki, w jakich czynili spostrzeżenia i obserwacje. Pokrzywdzony S. F. w czasie zajścia podbiegł do oskarżonego i szarpał się z nim, miał zatem doskonale i niczym nie zakłócone możliwości, by rozpoznać M. K.. W. Ś. obserwowała zajście z domu, jednak, jak podała, w dobrym oświetleniu, bo światłem zewnętrznym, które oświetlało podwórze aż do furtki, co pomija obrońca pisząc w apelacji o włączonym świetle wyłącznie przy furtce. Pozwala to wykluczyć ewentualność pomyłki, czy błędu w rozpoznaniu ze strony pokrzywdzonych. Wariant zaś alternatywny, według którego oboje pokrzywdzeni mieliby celowo i świadomie obciążyć oskarżonego o czyn, którego w rzeczywistości nie dopuścił się, co sugerował niedwuznacznie w swoich wypowiedziach procesowych on sam, należy zdecydowanie odrzucić wobec braku powodów, dla których mieliby to uczynić. W sytuacji gdy to pokrzywdzeni nie zapłacili oskarżonemu pełnej należności za wykonane przez niego prace w ich domu w związku z uznaniem ich za wadliwe i odesłali go przy tym na drogę postępowania sądowego, gdy to on z ojcem interweniował, by uzyskać zapłatę wynagrodzenia w pełnej wysokości, kiedy to ze strony J. K. padły słowa odebrane przez pokrzywdzonych jako noszące znamiona zastraszania, co pośrednio przyznał w swojej relacji, nie powinno ulegać wątpliwości, że to nie pokrzywdzeni mieli motyw, by skierować przeciwko M. K. postępowanie karne, ale on miał taki motyw, by chcieć im dokuczyć, by zrealizować wypowiedziane wcześniej pogrożki.

Oczywistym jest, że podawany w zeznaniach pokrzywdzonych czas zdarzenia nie jest dokładny, nie został określony precyzyjnie, bo przecież nie był odmierzony, a samo zajście miało bardzo dynamiczny przebieg i rozegrało się szybko. Stąd, wywód obrońcy, że w czasie wskazanym przez świadków nie jest możliwe dokonanie uszkodzeń w taki sposób i w takim rozmiarze, jak stwierdzone po zdarzeniu, nie może przekonać. Stąd też, także i brak podstaw do podzielenia tezy o konieczności zweryfikowania twierdzeń pokrzywdzonych w drodze eksperymentu, podczas którego należałoby podjąć działania, takie jak przypisane oskarżonemu w zaskarżonym wyroku i sprawdzić jaki czas jest niezbędny do ich realizacji. Jeszcze raz w tym miejscu podkreślić trzeba, że w sprawie nie występują okoliczności, które nakazywałyby relację S. Ś. i W. Ś. podać w wątpliwość. Takie okoliczności występują natomiast w odniesieniu do wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków U. K., M. B. oraz J. K., co prawidłowo wykazał i umotywowował sąd pierwszej instancji. Fakt wykonywania przez oskarżonego połączeń telefonicznych do dziewczyny w tym czasie, kiedy miał przebywać u niej, to poważny argument dowodzący nieprawdziwości wersji i jego i U. K. w tym zakresie, zasadnie przywołany przez sąd orzekający.

Oceny powyższej nie zmienia treść nagrania rozmowy oskarżonego z pokrzywdzoną dokonanego po złożeniu zawiadomienia o przestępstwie, do czego odwołuje się autorka skargi apelacyjnej. Wartość i walor tego dowodu należy zakwestionować przede wszystkim z uwagi na to, w jaki sposób został uzyskany - w trakcie zainicjowanej j przez oskarżonego, a co za tym idzie i przez niego w pełni kontrolowanej rozmowy, nagrywanej z ukrycia, bez wiedzy pokrzywdzonej. Niezależnie od tego, stwierdzić wypada, że zapis wypowiedzi pokrzywdzonej na nagraniu nie uzasadnia takiego wniosku jak zaprezentowane w apelacji, a więc, że pokrzywdzona przyznała, iż nie widziała oskarżonego w czasie zajścia.

Skoro zatem ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy nie została skutecznie zakwestionowana, a przeprowadzone postępowanie dowodowe okazało się zupełne, brak jest przesłanek, by za wadliwe uznać ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym sprawstwa i winy oskarżonego. Także podjęte rozstrzygnięcie o karze nie nasuwa zastrzeżeń, w szczególności wymierzonej oskarżonemu kary nie sposób uznać za rażąco surową.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art.29 ust.1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze, ich wysokość określając na podstawie §2 i §14 ust.2 pkt 4 oraz §19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art.636§1kpk oraz na podstawie art.2 ust.1 pkt 2 i art.3 ust.2 w zw. z art.8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych.